

# B.R.O, Tylko z Tobą

Próbujemy porozmawiać  
Nie wiem który raz  
Zawsze kiedy jestem w trasie  
Nam się dłuży czas  
Nienawidzę wtedy słów których używasz  
A ja chce zbudować nam duży dom  
Nad nim duży dach  
Nie myślę o sobie  
Powtórzę to drugi raz  
Duży dom i duży dach  
Na zasadzie: mówisz – masz  
Presja ciąży mi na plecach  
Jakby duży gład  
Wypluwam emocje bo do tego chyba służy rap

Wiary okiem teraz co dnia mierze plany  
Bo gdy się rodzi mały człowiek idą wielkie zmiany  
Patrzemy na siebie chyba wspólne cele mamy  
Ale wysyłamy krótkie wiadomości, niczym telegramy

Czy my się nie znamy  
Czy znamy się aż za dobrze?  
By za każdym razem tutaj nowy stwarzać problem  
Studio, firma, dom, studia  
Moja praca – obłąd!  
Jeszcze do nie dawna o 4 do domu wracać mogłem  
Teraz inne obowiązki, tak jak inne cele  
Dzięki tobie i tej małej teraz widzę wiele  
Jestem obok  
Wszystkie wersy teraz piszę szczere  
Nigdy nikt tu nie był bliżej ciebie  
No i bliżej niej

Nawet kiedy jest źle  
Są gorsze dni  
Nie wiem czy to deszcz  
Czy twoje łzy  
Będę tylko z Tobą  
Będę tylko z Tobą  
Nawet kiedy jest stres  
Przez parę chwil  
Uciekasz gdzieś  
Choć parę mil  
I tak będę tylko z Tobą  
Będę tylko z tobą

Jestem zagubiony gdzieś między sceną a domem  
Czasami chciałbym tu się odciąć od tego na moment  
Wyłączyć telefon, niedostępny dlatego abonent  
Wyjechać nad morze  
No i zabrać tam dziecko i żonę  
Póki co gramy sztukę w Trójmieście  
Moja praca, wiesz – dlatego tu jestem  
Jutro też będziemy grali  
Chyba znów po 20  
W domu będę na niedziele  
Wiesz, jak długo już nie śpię

Dzwonie do ciebie, no bo chce usłyszeć twój głos  
Bo trasę życia tutaj obraliśmy wspólną  
Ten hotelowy pokój nie jest mój, nie moje łóżko  
Doskonale wiem, gdzie pozostawiłem mój dom

Szukam życia między ludźmi, a nie życia w filmie

Chce ci mówić coś ważnego, brzmi to infantylnie  
Jednak relacje między nami są jak widać silne  
Doskonale wiem że nie mogłem tutaj wybrać innej

Nawet kiedy jest źle  
Są gorsze dni  
Nie wiem czy to deszcz  
Czy twoje łzy  
Będę tylko z tobą  
Będę tylko z tobą  
Nawet kiedy jest stres  
Przez parę chwil  
Uciekasz gdzieś  
Choć parę mil  
I tak Będę tylko z tobą  
Będę tylko z tobą

Wiem że nie byś nie przeżyła zdrady  
Ja nie przeżyłbym straty  
Więc bierzemy życie w ręce  
I rozkładając na raty naszych uczuć  
Każdy z nas ma zalety i wady  
Najważniejsze, żeby ustalić zasady  
Choć podążamy czasem obcymi drogami  
Marzę o tym żebyś mogła widzieć siebie, ale moimi oczami  
Wiesz, wtedy byłoby łatwiej, bo jesteś światłem  
Dlatego razem zawsze pokonamy każdy zakręt

Nawet kiedy jest źle  
Są gorsze dni  
Nie wiem czy to deszcz  
Czy twoje łzy  
Będę tylko z tobą  
Będę tylko z tobą  
Nawet kiedy jest stres  
Przez parę chwil  
Uciekasz gdzieś  
Choć parę mil  
I tak Będę tylko z tobą  
Będę tylko z tobą